

Muz., 2017(58): 2-13
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 06.2016
data recenzji – 07.2016
data akceptacji – 07.2016
DOI: 10.5604/01.3001.0009.5602

PROFESOR ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUNIOR – WSPANIAŁY CZŁOWIEK, WIELKA OSOBOWOŚĆ, MUZEOLOG, BADACZ DAWNEJ BRONI, SZTUKI ORIENTALNEJ I MALARSTWA EUROPEJSKIEGO (1921–2015)

PROFESSOR ZDZISŁAW ŻYGULSKI JR.: AN
OUTSTANDING PERSON, A GREAT PERSONALITY,
A MUSEUM PROFESSIONAL, A RESEARCHER
ON ANTIQUE WEAPONS, ORIENTAL ART AND
EUROPEAN PAINTING (1921–2015)

Teresa Grzybkowska

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie

Abstract: Professor Zdzisław Żygulski Jr. (1921–2015) was one of the most prominent Polish art historians of the second half of the 20th century. He treated the history of art

as a broadly understood science of mankind and his artistic achievements. His name was recognised in global research on antique weapons, and among experts on Rembrandt

and Leonardo da Vinci. He studied museums and Oriental art. He wrote 35 books, about 200 articles, and numerous essays on art; he wrote for the daily press about his artistic journeys through Europe, Japan and the United States. He illustrated his publications with his own photographs, and had a large set of slides. Żygulski created many exhibitions both at home and abroad presenting Polish art in which armour and oriental elements played an important role.

He spent his youth in Lvov, and was expatriated to Cracow in 1945 together with his wife, the pottery artist and painter Eva Voelpel. He studied English philology and history of art at the Jagiellonian University (UJ), and was a student under Adam Bochnak and Vojceslav Molè. He was linked to the Czartoryski Museum in Cracow for his whole life; he worked there from 1949 until 2010, for the great majority of time as curator of the Arms and Armour Section. He devoted his whole life to the world of this museum, and wrote about its history and collections.

Together with Prof. Zbigniew Bocheński, he set up the Association of Lovers of Old Armour and Flags, over which he presided from 1972 to 1998. He set up the Polish school of the study of militaria. He was a renowned and charismatic member of the circle of international researchers and lovers of militaria. He wrote the key texts in this field:

Keywords: Zdzisław Żygulski Jr. (1921–2015), scholar, expert on weapons, museum professional, educator.

Każdy, kto znał Profesora, pamięta Jego promienną, pełną blasku osobowość. U podstaw zawodu historyka sztuki i Jego pracy w muzeum leżała głęboka satysfakcja z uprawianego zawodu i przyjemność z codziennego obcowania z dziełami sztuki, ale też radość ze spotykania się z ludźmi i życzliwość dla nich. Ci którzy już odeszli żyją nadal w swych dziełach. Pisał *Kiedy myślę o profesji uczonego, sądzę, że jest ona uprawiana w ruch dzięki niezaspokojonej ciekawości świata i w wyniku ciągłego zadawania pytań, na które szuka się odpowiedzi. Działalność uczonego charakteryzuje nieograniczoność i bezinteresowność. Ta praca wymaga trwałego śladu i przekazywania wiedzy następcom*¹.

Profesor należał do ludzi szanowanych, jego wdzięk osobisty i czarujący sposób bycia zyskały mu sympatię w różnych środowiskach na całym świecie. Należał do nielicznej grupy ludzi wybitnych, którzy potrafią słuchać opinii swoich uczniów i zwykłych, bardzo skromnych osób, uznając ich słowa za ważne.

Ogromna erudycja i zainteresowania Profesora koncentrowały się wokół muzealnictwa, militariów, orientalizmu, historii sztuki – głównie malarstwa ale też rzemiosła artystycznego. Napisał 35 książek², ponad 200 artykułów, nie licząc wielu publikacji prasowych. Swoje książki ilustrował własnymi zdjęciami wykonywanymi w czasie licznych podróży, był zapalonym fotografem i właścicielem tysiąca przeźroczy³.

Zdzisław Żygulski jun. był synem wykształconego w Wiedniu profesora germanistyki Zdzisława seniora i, znanej jako wielka społeczniczka, Marii ze Staszkieviczów. W lwowskim domu wypełnionym książkami, dziełami sztuki zachodniej i orientalnej, codziennymi długimi rozmowami z ojcem o literaturze i teatrze, czasami prowadzonymi w języku niemieckim lub francuskim, wychowywało się troje

Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu [Weapons in old Poland compared to armaments in Europe and the Near East], Stara broń w polskich zbiorach [Old weapons in Polish armouries], Polski mundur wojskowy [Polish military uniforms] (together with H. Wielecki). He was an outstanding researcher on Oriental art to which he dedicated several books: *Sztuka turecka [Turkish art], Sztuka perska [Persian art], Sztuka mauretańska i jej echa w Polsce [Moorish art and its echoes in Poland]*.

Prof. Zdzisław Żygulski Jr. was a prominent educator who enjoyed great respect. He taught costume design and the history of art and interiors at the Academy of Fine Arts in Cracow, as well as Mediterranean culture at the Mediterranean Studies Department and at the Postgraduate Museum Studies at the UJ. His lectures attracted crowds of students, for whose needs he wrote a book *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa [Museums in the world. Introduction to museum studies]*. He also lectured at the Florence Academy of Art and at the New York University.

He was active in numerous Polish scientific organisations such as PAU, PAN and SHS, and in international associations such as ICOMAM and ICOM. He represented Polish art history at general ICOM congresses many times. He was also active on diverse museum councils all over Poland.

przyszłych profesorów: prócz Zdzisława jun. Jego ukochana młodsza siostra Helena, po mężu Mach – przyszła światowej sławy profesor okulistyki i starszy brat Kazimierz, późniejszy znany profesor socjologii.

Do Krakowa Zdzisław Żygulski jun. został repatriowany ze Lwowa w 1945 r. wraz z niedawno poślubioną żoną Ewą Voelpel, malarką i rzeźbiarką, działająca społecznie w Związku Polskich Artystów Plastyków. W Krakowie urodził się ich syn Roman Żygulski (1951–2014), grafik, profesor ASP. Rodzina Żygulskich pochodziła z Krakowa – pradziadek Jan Żygulski był działaczem niepodległościowym w okresie Wiosny Ludów i przebywał potem na emigracji w Paryżu, jego syn Franciszek ożeniony z Wandą z Sądeckich skoligacony był z rodziną Leów, która wydała Juliusza Lea, zasłużonego prezydenta Krakowa.

W Krakowie przyszły profesor studiował anglistykę – wówczas znał już nieźle język angielski gdyż jeszcze we Lwowie pobierał prywatne lekcje u Pinkasa Katza, absolwenta Oxfordu, z którego znakomitej anglistycznej biblioteki korzystał. P. Katza Profesor cenił bardzo ze względu na jego, jak mówił, olśniewającą inteligencję i niezwykle radosne usposobienie. W swej bibliotece Profesor posiadał kilka tomów poezji angielskiej ofiarowanej przez Pinkasa, które później wraz z jego oxfordzkim dyplomem przekazane zostały do warszawskiego muzeum Polin⁴.

Przyszłego Profesora zawsze charakteryzowała wielka ciekawość różnych dziedzin nauki, co znalazło odbicie również w jego pracy muzealnej i twórczości naukowej. Dzieła sztuki postrzegał wielostronnie. Szerokie perspektywy intelektualne zyskał chodząc na wykłady filozofii Romana Ingardena i metafizyki Wincentego Lutosławskiego. O ich wpływie na własny sposób myślenia często wspominał. Historię sztuki studiował u Wojsława Molè – bizantynisty, poliglotty,

wykształconego w Wiedniu u Juliussa von Schlossera, Maxa Dvořácka i znawcy sztuki orientalnej Josefa Strzygowskiego. Ale uczył się też u profesorów związanych z muzeami: Tadeusza Dobrowolskiego, Jerzego Szablowskiego, Karola Estreichera mł., Adama Bochnaka specjalizującego się w rzemiośle artystycznym oraz archeologa Stanisława Jana Gąsiorowskiego, który wówczas kierował też Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

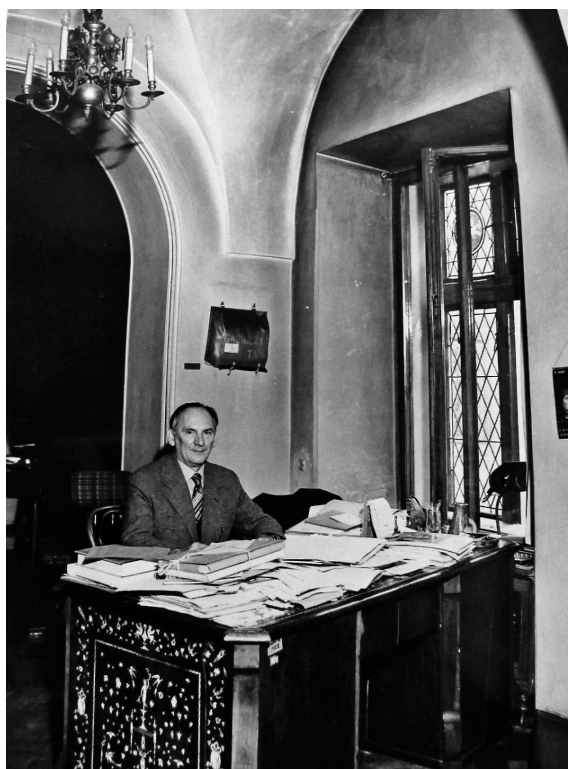
Muzeolog⁵

Profesor Żygulski swoją życiową drogę i karierę człowieka przeznaczonego muzeum – i to jednemu muzeum, w którym pracował 60 lat – rozpoczął jeszcze przed podjęciem pracy zawodowej. W 1936 r. jako uczeń lwowskiego III Liceum i Gimnazjum im. Króla Stefana Batorego, szkoły typu klasycznego z łaciną i greką, odwiedzając na wycieczce szkolnej Muzeum Czartoryskich w Krakowie, w galerii obrazów zobaczył po raz pierwszy *Damę z gronostajem* Leonarda da Vinci i *Portret młodzieńca* Rafaela.

W Muzeum Czartoryskich zaczął pracę jeszcze przed skończeniem studiów w 1949 r., na stanowisku kustosa pozostał do 2010 roku. Całe zawodowe życie Profesora związane było ze światem tego muzeum, pisał o jego historii i zbiorach. Magisterium uzyskał w roku 1950 u prof. Adama Bochnaka pracą *Średniowieczne zabytki z kości słoniowej w Muzeum Czartoryskich w Krakowie*. W tym też roku Muzeum Czartoryskich, zachowując dużą autonomię, zostało przyłączone do Muzeum Narodowego w Krakowie. Jego dyrektor Professor Stanisław Jan Gąsiorowski, związany ze starym porządkiem, musiał odejść w 1953 r.; wówczas prosił wszystkich o niezaniechanie zbiorów i o pracę dla dobra Polski – tak ją rozumiał, podobnie jak pozostali pracownicy tego muzeum mający poczucie wyjątkowego miejsca w jakim przypało im działać.

Professor Gąsiorowski oddał pracownikom pod osobistą opiekę poszczególne części zbiorów. Zdzisławowi Żygulskiemu przypadła Zbrojownia. Bazując na doświadczeniach uniwersyteckiej szkoły angielskiej postanowił zająć się muzeologią, bronioznawstwem i sztuką. Już wówczas uformował swój własny, niepowtarzalny styl uprawiania nauki, który odpowiadał Jego poczuciu łączności z tradycją przedwojenną, której humanistyczne, encyklopedyczne nastawienie sprzyjało łączeniu różnych zjawisk i dziedzin. Podczas zawodowych i naukowych podróży spotkał ludzi wybitnych, czasami niezwykłych, zetknął się również z fenomenem kultury wysokiej. Szczególny stosunek do języka angielskiego ukształtował brytyjski model intelektualny przyszłego uczonego, który właśnie wśród Anglików miał najczęściej zawodowych partnerów. Znajomość języków okazała się istotna w sposobie uprawiania przez niego zawodu historyka sztuki, również muzeologa. Głęboki patriotyzm łączył zawsze z wielkim szacunkiem dla starych kultur światowych, wysoko cenił racjonalizm, hart ducha i humor charakterystyczny dla świata anglosaskiego.

Muzeum Czartoryskich było nie tylko miejscem pracy zawodowej ale całożyciową pasją Profesora, którego zawsze fascynowała osoba księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej, założycielki tego muzeum⁶. Dziełu twórczyni Puław poświęcił w 1960 r. rozprawę doktorską *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*⁷. Ta



1. Professor Zdzisław Żygulski jun. w swoim gabinecie w Muzeum Czartoryskich, lata 70. XX w.

1. Professor Zdzisław Żygulski Jr. in his study in the Czartoryski Museum, 1970s

teoretyczna praca, bazująca na dokumentach oraz poznaniu historii obiektów muzealnych pochodzących z pierwszego okresu gromadzenia i tworzenia zbiorów, pozwoliła na ustalenie fundamentalnych zasad działania tej instytucji. Czartoryscy byli niekwestionowanymi właścicielami muzeum, ale zbiór miał charakter muzeum narodowego i cały naród miał do niego prawo. Wielu ludzi dobrej woli ratowało zbiory w czasie powstania listopadowego, pomagając przewieźć je do Paryża. Potem, gdy książę Władysław przeniósł je do Krakowa, pierwszą i drugą wojnę światową przetrwały dzięki obywatelskiej solidarności, podobnie jak czasy Polski Ludowej. W cytowanej pracy Żygulski wysunął postulat niezmienności ideowej zbiorów oraz nie łączenia ich z innymi, co miało na celu ochronę Muzeum Czartoryskich przed zakusami podziałów oraz zatarcia jego historycznego i patriotycznego znaczenia. Praca Profesora jest fundamentalnym opracowaniem tych zbiorów jako całości. Professor przyczynił się też do sławy muzeum, a zwłaszcza Zbrojowni, kiedy jako prezydent IAMAM (International Association of Museums of Arms and Military History – Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Broni i Historii Wojskowości) gościł w Muzeum Czartoryskich najwybitniejszych bronioznawców ale i wybitnych historyków sztuki z całego świata, m.in. dyrektora Luwru prof. Pierre'a Rosenberga. Wszystkich zachwycała przestrzeń muzealna⁸, analizie której Professor Żygulski poświęcił wiele uwagi, zwłaszcza na przykładzie Muzeum Czartoryskich wyróżniającego się niezwykłym klimatem przenoszącym nastrój muzeów francuskich końca

XIX wieku. Klimat ten bezpowrotnie przepadł wraz z demon-tażem i remontem rozpoczętym w 2010 roku.

Na sprawy muzeów artystycznych i obiektów w nich się znajdujących Profesor patrzył z perspektywy życia w ogóle, ale i skończoności ludzkiego bytu, stałych jego przemian i zmienności losu, nieuchronności śmierci. Wiedział, że obiekt muzealny, dzieło sztuki jest przedmiotem pożądania patrzącego nań odbiorcy, który nim bardziej się interesuje niż artystą, gdyż to dzieło sztuki jest przedmiotem kontemplacji patrzącego. Najdoskonalszą formą pozwalającą na realizację tej bezinteresownej kontemplacji jest muzeum, a istotą muzeów jest dostępna dla widza przestrzeń muzealna. Choć u podstaw działania muzealnego leży swoisty gwałt, polegający na wyrwaniu przedmiotu z jego naturalnego środowiska i przeniesienia do innej, sztucznej przestrzeni, to celem tego działania jest badanie, konserwacja, wtapianie w nowy układ semantyczny, wystawianie i interpretowanie. Obiekty znajdujące się w centrum życia zostają umieszczone w przestrzeni zastygłej nieruchomości, co jest zasadą muzealnego świata. To pozbawienie przedmiotu pierwotnej funkcji i pierwotnego kontekstu odczuwamy jako niepowetowaną stratę, ale przecież historia sztuki nie jest niczym innym, jak nieustannym, uporczywym poszukiwaniem owego zagubionego kontekstu⁹.

Zdarza się, że tylko wyjątkowe obiekty pełnią nadal – po znalezieniu się w muzeum – swoją pierwotną rolę, jak insygnia koronacyjne królów angielskich. Przechowywane w muzeum w Tower, kiedy przychodzi pora służyć koronacji, podobnie jak insygnia szwedzkie zgromadzone w Livrustkammaren w Sztokholmie. Naczynia liturgiczne w skarbcu katedry w Genui niekiedy powracają na ołtarz spełniając swą rolę religijną¹⁰. Czasami przedmioty znajdujące się *in situ* w miejscu pierwotnego przeznaczenia nabierają niespodziewanie wartości muzealnej. Im wspanialsze dzieło tym większa groźba umuzealnienia. Przykładem *Ołtarz Wita Stwosza* w Kościele Mariackim w Krakowie czy *Pieta* Michała Anioła w Bazylice Świętego Piotra w Rzymie.

Profesor był zafascynowany trwającym od wieków procesem powstawania muzeów, od greckiego skarbcza Ateńczyków w Delfach, poprzez umuzealnienie Bramy Isztar w Muzeum Pergamońskim w Berlinie¹¹, po przemianę samego budynku muzealnego w główny eksponat, jak ma to miejsce w Muzeum Guggenheima w Bilbao Franka O. Gehry'ego czy muzeach w Walencji Santiago Calatravy¹².

Niektóre muzea sprawiły na Profesora szczególne wrażenie, jak Narodowe Muzeum Antropologiczne w mieście Meksyk (Museo Nacional de Antropología)¹³, którego prosta forma oraz zastosowane w budowlu szlachetny kamień i drewno odpowiadają przekazywanej treści oraz idei zbiorów – eksponowaniu obiektów związanych z wierzeniami i bogami czyli dawną kulturę Azteków. Również budynek Przybytku Księgi, swoistej rekonstrukcji „arki przymierza” w formie wieka amfory w Muzeum Izraela w Jerozolimie¹⁴, w którego wnętrzu przechowuje się rękopiśmienny zwój z proroctwem Izajasza z ok. 125 r. p.n.e., odnaleziony w amforach nad Morzem Martwym.

Profesora fascynowała rola nauki ale i znaczenie przypadku w odkrywaniu skarbów dawnej kultury. Jeśliby sławny *Kamień z Rosetty* nie wpadł w ręce saperów Napoleona, pozostałby zapewne jeszcze długo w rodzimych piaskach, nieprędko odczytano by jego zapis i cały rozwój egiptologii byłby znacznie opóźniony¹⁵.

Profesor żywo interesował się kolekcjonerstwem, z którego swój początek wzięły muzea. Pisał o tych problemach w cytowanej już książce *Muzea na świecie*, w materiałach sesji naukowych Stowarzyszenia Historyków Sztuki, w piśmie „Muzealnictwo”, wspomnienia z podróży muzealnych opisywał w „Życiu Literackim”. Wystawy i muzea były też bodźcem do publikacji naukowych, często w pismach zagranicznych.

Początkowo organizował nieduże wystawy w Puławach w Domu Gotyckim. Zachował się mały zeszyt katalogowy „Jubileuszowa Wystawa Puławska 1809–1959, Świątynia Sybilli i Dom Gotycki”, Puławy czerwiec–wrzesień 1959. Potem były inne, też nieduże wystawy „Myślistwo i jeździectwo w sztuce” 1965, „Skarby sztuki Orientu”, Puławy 1966, „Cztery pory roku w malarstwie polskim” – wystawa i esej w katalogu wystawy w Legnicy.

Z czasem Profesor bardzo dużo podróżujący po Europie, Stanach Zjednoczonych i Japonii znał wszystkie ważniejsze muzea na świecie. W pierwszej podróż po Europie wyruszył w 1959 r. za sprawą stypendium Forda. Otrzymał je dzięki przybytemu wówczas do Krakowa z ekipą profesorów amerykańskich Stanisławowi Akielaszkowi, swojemu druhowi z czasów lwowskiego harcerstwa. Drugą dużą podróż w 1963 r. zawdzięczał profesorowi Stanisławowi Lorentzowi, zwiędził wówczas muzea amerykańskie pod egidą American Association of Museums. Wtedy też poznał wiele wybitnych osób. W latach 70. i 80. jako przedstawiciel Polski uczestniczył w licznych kongresach generalnych Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) w: Kopenhadze (1974), Moskwie (1977), Meksyku (1980), Londynie (1983), Buenos Aires (1989), Hadze (1989). Uczestniczył też w kongresach sztuki tureckiej jeżdżąc do Paryża i Stambułu. Zdrowie nie pozwoliło mu odebrać honorowego dyplomu w 2013 r. w Paryżu, przyznanego po VIII Kongresie Sztuki Tureckiej w Stambule.

Podróże Profesora związane były też z wystawami. Przez niemal rok 1966–1967 towarzyszył kolejnym odśtonom wielkiej wystawy „Skarby z Polski” w Chicago, Filadelfii, Ottawie. W 1976 r. w Sztokholmie – wystawie „Zygmunt Waza i jego synowie” oraz w Monachium – współdziałał przy ekspozycji „Kurfürst Max Emanuel. Bayern und Europa um 1700”. Współtworzył w 1983 r. w Wiedniu i na Wawelu wystawę związaną z trzechsetleciem odsieczy wiedeńskiej. W 1990 r. przygotował wystawę historyczną pod skróconym tytułem „Złota wolność” dla Zamku Schlosshof w Austrii.

W pierwszych latach nowego stulecia miałam szczęście współpracować z Profesorem – urządzaliśmy wspólnie wystawy w Gdańsku i Wilanowie prezentujące wysokiej klasy dawne uzbrojenie i rzemiosło artystyczne. Zwłaszcza piękna była ta w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska „Gdańsk dla Rzeczypospolitej” z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i także w Gdańsku rok wcześniej „Cuda Orientu” w Muzeum Narodowym oraz w 2010 r. „Amor Polonus, czyli miłość Polaków” w Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Ekspozycje te wyróżniały się specjalnym nastrojem, elegancją, ale co znamienne – nie miały niestety szerokiego odzewu społecznego, cieszyły się natomiast zainteresowaniem cudzoziemców dzięki, jak sadzę, jasnej wykładni oraz wysokiemu poziomowi artystycznemu pokazywanych dzieł sztuki. W przeciwieństwie do wystaw urządzanych przez Marka Rostworowskiego, takich jak „Polaków portret własny”,

„Żydzi Polscy”, „Romantyzm i romantyczność”, których szerokie oddziaływanie społeczne i polityczne nie powtórzyło się już nigdy w polskim wystawiennictwie muzealnym. Profesor bardzo je cenił, w ostatniej swojej książce o Muzeum Narodowym w Krakowie¹⁶ pisał o tych wystawach, poddając je gruntownej analizie, z niekłamany entuzjazmem.

Profesor znał wielu wybitnych dyrektorów muzeów na świecie, którzy darzyli Go prawdziwą przyjaźnią, był powszechnie lubiany i, bez przesady, wszędzie entuzjastycznie witany. Zwłaszcza w muzeach wojskowych cieszył się międzynarodowym autorytetem jako wybitny bronioznawca. Bliskie relacje łączyły go z uczonymi-bronioznawcami, m.in. z Bassem Kitem z Rijksmuseum, dyrektorem Narodowego Muzeum Wojska w Londynie Williamem Reidem, Torstenem Lenkiem ze Sztokholmu, Bruno Thomą z Londynu, Philipem Tomem z Los Angeles. O Jego znanstwie historii militariów mogli się przekonać uczestnicy objazdów naukowych Stowarzyszenia Historyków Sztuki (SHS), w czasie których profesor prowadził przekonujące wykłady o sztuce i właśnie oglądanych muzeach, jak np. w Museo Stibbert we Florencji, gdzie znajdują się świetne egzemplarze dawnej broni. Tam witano Profesora entuzjastycznie.

Powszechnie szanowany Profesor czynny był w różnych radach muzealnych w całej Polsce, zwłaszcza związany był z Muzeum Zamkowym w Pszczynie. Od 1992 do 2010 r. zasiadał w jego radzie naukowej, służył konsultacjami w organizacji Zbrojowni, przetłumaczył książkę W. Johna Kocho *Daisy, Księżna pszczyńska*¹⁷. Z inicjatywy Profesora powstała tam Sala Polska imienia księcia Józefa Poniatowskiego, do której ofiarował wiele przedmiotów¹⁸. Profesor czynny był też we władzach SHS, był członkiem Komisji Historii i Teorii Sztuki PAU i Komitetu Nauk o Sztuce PAN w Warszawie. W latach 1984–1990 przewodniczył radzie naukowej Instytutu Sztuki PAN. Wielokrotnie reprezentował polską historię sztuki na kongresach generalnych ICOM.

Badacz starej broni i barwy

Gdy w 1950 r. Profesor Stanisław Jan Gąsiorowski powierzył Zdzisławowi Żygulskiemu jun. opiekę nad Zbrojownią w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, nie miał on wówczas przygotowania do podjęcia tego wyzwania, ale dzięki poczuciu odpowiedzialności, pracowitości i talentowi, które to cechy charakteryzowały młodego człowieka, a także pomocy niezwykłych ludzi, jakich spotkał na swej drodze doszedł do wybitnych osiągnięć i światowego uznania. Wówczas w Polsce nauka o dawnej broni była bardzo młoda, ale Żygulski doskonale wykorzystał niezwykłą szansę, jaką dało mu poznanie w Wiedniu, Londynie i Paryżu wybitnych badaczy w tym zakresie. Dzięki tym wszystkim szczęśliwym okolicznościom *właśnie w zakresie nauki o dawnej broni i barwie osiągnął najwybitniejsze rezultaty naukowe i zawodowe, uzyskując niepodważalny, niemal kultowy status w środowisku miłośników dawnych militariów stając się rozpoznawalną postacią nauki polskiej w świecie*¹⁹.

To właśnie w latach 1950–1980 dokonano najważniejszych, często przełomowych odkryć w tej dziedzinie, wydano najważniejsze książki i katalogi zbiorów. W Polsce bronioznawcy skupieni byli wokół warszawskiego Muzeum Wojska Polskiego, w Krakowie ważną postacią był kustosz



2. Profesor Zdzisław Żygulski jun. na dziedzińcu Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie 18 sierpnia 2006 r.

2. Professor Zdzisław Żygulski Jr. at the courtyard of the Czartoryski Museum in Cracow, 18 August 2006

(Fot. 1 – autor nieznan; 2 – A. Grzybkowski)

Działu Militariów Muzeum Narodowego (MNK), później jego dyrektorem, historykiem sztuki prof. Zbigniew Bocheński. Bocheński i Żygulski przez przeszło 30 lat współpracowali tworząc podwaliny pod krakowską szkołę bronioznawstwa. W tym samym czasie powstał ośrodek bronioznawstwa skupiony wokół prof. Andrzeja Nadolskiego związanego z Uniwersytetem w Łodzi. To pierwszy Zbigniew Bocheński poznał Zdzisława Żygulskiego jun. z Brunem Thomasem ze Zbrojowni Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, który pomógł mu w międzynarodowej karierze. Największy wpływ jednak na sposób uprawiania nauki bronioznawstwa mieli na Żygulskiego badacze angielscy, zwłaszcza dyrektor Tower Sir James Mann z Londynu, autor świetnego dwutomowego katalogu zbiorów Wallace Collection. Ważną postacią był też John Forrest Hayward, który wywarł na Żygulskim wielkie wrażenie swoim znanstwem nie tylko broni ale także przedmiotów rzemiosła artystycznego. Trzecim ważnym uczonym w życiu naukowym Polaka był – bodaj najwybitniejszy badacz brytyjski tego pokolenia – Claude Blaire, dyrektor Victoria&Albert Museum, uczeń Jamesa Manna. W czasie swej działalności zwłaszcza w IAMAM Żygulski spotkał wszystkich wybitnych, działających w latach 1950–1990 uczonych bronioznawców.

Światową karierę rozpoczął Żygulski zostając w 1972 r. przewodniczącym Polskiego Komitetu Narodowego ICOM oraz uczestnicząc w międzynarodowych zjazdach wspomnianego IAMAM – dziś ICOMAM (International Committee of ICOM which specialises in Museums and Collections

of Arms and Military History – Międzynarodowy Komitet ICOM, który specjalizuje się w Muzeach i Kolekcjach Broni i Historii Wojskowości). W 1975 r. w Paryżu, w wyniku tajnego głosowania podczas wyborów w IAMAM, Profesor został wybrany prezydentem tego stowarzyszenia i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje do 1981 roku. Zorganizował wówczas 3 kongresy: w 1977 r. w Amsterdamie, w 1978 r. w Krakowie i Warszawie, w 1981 r. w Nowym Jorku. Po raz pierwszy polskie kolekcje muzealne, zwłaszcza Zbrojownia Muzeum Czartoryskich, znalazły się w centrum uwagi badaczy z całego świata.

W 1957 r. profesor Zbigniew Bocheński i Zdzisław Żygulski wraz z gronem pracowników Działu Militariów MNK utworzyli Koło Miłośników Dawnej Broni i Barwy, przekształcone w Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy (SMDBiB), które wydawało pismo „Arsenał” wychodzące do dziś pod nazwą „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”. W 1972 r. Żygulski został prezesem Stowarzyszenia, zastępując Z. Bocheńskiego, funkcję tę piastował do 1998 roku. Profesor, który posiadał wszechstronną wiedzę z zakresu historii sztuki i rzemiosła artystycznego, kultury orientu i muzeologii, dzięki erudycji oraz znajomości języków obcych miał niewątpliwie duży wpływ na charakter SMDBiB. Powstawały oddziały w Gdańsku (1973), Katowicach (1977), Bydgoszczy (1994), Wrocławiu (1998), a także rozbudowano Sekcję Zbieraczy Figurek Historycznych. Polska Akademia Nauk wpisała Stowarzyszenie na listę instytucji afiliowanych. Dzięki kontaktom zagranicznym Z. Żygulskiego i wymianie literatury specjalistycznej m.in. z muzeami w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Niemiec, Austrii, Rosji, Szwecji i Stanów Zjednoczonych możliwe było wzajemne zapoznanie się członków Stowarzyszenia, a także poznanie wyników ich badań. Stowarzyszenie, choć liczyło ok. 400 członków, miało charakter elitarny. W czasie zebrań prezentowano obiekty muzealne lub pochodzące z prywatnej kolekcji dzieła unikatowe nieznanego ogółowi. Członkom Stowarzyszenia pomagano w wyjazdach studyjnych, organizowano wystawy i konferencje naukowe oraz współpracę z zagranicą.

Pozycja jaką cieszył się w świecie Zdzisław Żygulski jun. sprawiła, że wraz z zaprzyjaźnionym Aleksandrem Czerwińskim, kuratorem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, w 1969 r. zaproszeni zostali na Maltę, by zinventaryzować dużą kolekcję dawnego uzbrojenia pozostałego po kawalerach maltańskich w La Valletcie. Ukazał się katalog zbrojowni, ale trud uczonych został niestety częściowo zmarnowany przez zagubienia atrybucji wielu eksponatów.

Działalność naukową i zawodową Z. Żygulskiego jun. z zakresu bronioznawstwa można podzielić na trzy okresy. Od 1950–1969 – rozpoczęcie pracy w Zbrojowni Muzeum Czartoryskich do inventaryzacji na Malcie. W tym czasie skrytykował się jego sposób patrzenia i traktowania broni historycznej jako dzieła sztuki i wytworu rzemiosła artystycznego²⁰. Z tego okresu pochodzi rozprawa dotycząca Lisowczyka Rembrandta²¹, przełomowa dla badań ikonografii obrazu

Okres drugi to lata 1970–1988, kiedy to Żygulski pełnił ważne funkcje w stowarzyszeniach międzynarodowych i krajowych. Wówczas powstały Jego najważniejsze książki:

*Kostiumologia*²² (1972), *Broń w dawnej Polsce*²³ (1975), ważna i stale aktualna *Stara broń w polskich zbiorach*²⁴ (1982), *Polski mundur wojskowy*²⁵ (1982), liczne artykuły o karabeli²⁶, *Rolka sztokholmska*²⁷ oraz analiza obrazu *Bitwa pod Orszą*²⁸.

Okres trzeci to lata 1990–2015, prace z tego czasu mają charakter bardziej popularyzatorski, choć oczywiście zawierają analizy i wnioski naukowe. Profesor opublikował wówczas książki: *Broń wschodnia*²⁹ (1985), *Broń starożytna*³⁰ (1999), *Odsiecz wiedeńska 1683*³¹ (1994).

Dawna broń była zawsze obecna we wszystkich niemal studiach dotyczących muzealnictwa, rzemiosła artystycznego, orientalistycznych, malarskich i kolekcjonerskich. Bardzo trafnie scharakteryzował twórczość Profesora jego młody wychowanek i następcę Michał Dziewulski, opiekun działu militariów w Muzeum Narodowym w Krakowie: *Zdzisław Żygulski miał własny i niepowtarzalny sposób patrzenia na zagadnienia dawnej broni i barwy. W połączeniu z wszechstronnym wykształceniem, otwartością umysłową i pasją dla licznych dziedzin, z których do bronioznawstwa przeniósł najlepsze i najbardziej wartościowe elementy, odcisnął swoje niezatarte piętno na tej dziedzinie nadając jej wartość pełnoprawnej dyscypliny w Polsce. Naukę o polskiej broni i barwie przeniósł na grunt światowy, korzystając z najlepszych wzorców muzeów brytyjskich, austriackich i niemieckich*³².

Całe życie najbliższe sercu Profesora były zbiory Muzeum Czartoryskich. Jako osobistą tragedię przeżył niespodziewane zamknięcie muzeum dla zbędnego, w takim zakresie, remontu i rozproszenie zbiorów, którym przecież poświęcił wiele swoich prac, m.in. pierwszą rozprawę z 1954 r. o tarczy renesansowej przedstawiającej epizod z wojny trojańskiej³³ oraz ostatnią, wydaną w 2014 r. o tzw. tarczy wróżebnej Jana III Sobieskiego³⁴. W 2008 r. opublikował też odkrywczy i nowatorski artykuł o *Szczerbcu* – mieczu koronacyjnym królów Polskich³⁵. Na szczęście w końcu grudnia 2016 r. spełniło się największe marzenie Profesora i Muzeum XX Czartoryskich wróciło pod opiekuncze skrzydła Muzeum Narodowego w Krakowie. Fakt ten gwarantuje możliwe szybkie udostępnienie bezcennych zbiorów³⁶.

Badacz sztuki orientalnej i malarstwa europejskiego

Na każdej wystawie urządzonej przez Zdzisława Żygulskiego jun. prezentowana była stara broń i przedmioty orientalne. Profesor cenił zabytkowe militaria ale szczególnie bliskie Jego sercu były kobierce, tkaniny tureckie, perskie czyli irańskie, również japońskie, przedmioty rzemiosła artystycznego. *Moje rozmówanie w sztuce tureckiej wynikało z przyczyn pozbawionych cech przypadkowości lub kaprysu. W latach młodości przeżyte w Lwowie w sposób dostateczny wykształciłem w sobie zdolność żywego reagowania na przemiany bajecznej i tajemniczej sztuki Wschodu, niemal pod każdym względem przeciwstawnej sztuce Zachodu, w formie, treści i sensie, w harmonii i barwie. Często spotykało się wówczas nie tylko w muzeach ale i w domach prywatnych, obiekty będące śladem odwiecznej, wschodniej kultury tego miasta; perskie kobierce, anatolijskie modlitewniki, haftowane maki, a nawet płachty namiotowe zdobione misteryjnymi*

aplikacjami, indyjskie szale i pochodzące ze Stambułu pasy kontuszowe, misiurki, kolczugi i damasceńskie szable, kilimy karamani oraz iznickie fajanse [...]. Lwowscy Ormianie byli ruchliwymi kolporterami sztuki wschodniej, ale liczne przedmioty, jeszcze na dobre w wieku XVIII wykonywano z importowanych surowców more turcaico vel perlico we własnych warsztatach kresowego miasta. Echa tej tradycji wyczuwalne były w ciągu następnego stulecia. Pierwsze systematyczne badania Orientu w polskiej kulturze rozpoczęły się pod koniec XIX wieku i ześrodkowały właśnie we Lwowie, czego dowodem do dziś nie przestarzałe prace Władysława Łozińskiego, kontynuowane potem bardzo intensywnie przez Tadeusza Mańkowskiego, a także Mieczysława Gębarowicza³⁶.

Od tego czasu, czyli w 2. poł. XX i początkach XXI w. badania nad sztuką turecką i orientalną rozwinęły się w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i samej Turcji. Najwspanialszy okres rozkwitu tej sztuki łączy się z czasem imperium osmańskiego, wówczas na jego wielkość składały się różne nacje pod panowaniem sułtańskim, obok rodowitych Turków byli to Grecy, Ormianie, Persowie, Serbowie, Gruzini, Arabowie. Genezy tej sztuki należy szukać we wschodniej i środkowej Azji, praojczyźnie Turków, w epoce dynastii seldżuckich w Persji i Azji Mniejszej, wreszcie w samym Bizancjum.

Specyficzną miłością darzył Profesor sztukę islamu studiując w trzech książkach jej subtelne piękno³⁷. Uważał, że powinien je wydać w innej kolejności, zaczynając od sztuki arabskiej, poprzez perską, aż do tureckiej. Przyjęty i zrealizowany kierunek wynikał z przekonania, że w poznawaniu i opisywaniu dzieł sztuki najważniejszą rolę odgrywa autopsja.

W 1955 r. młody Żygulski przeżył wielką przygodę stambulską, był olśniony sztuką tego miasta, którą przez dwa miesiące podziwiał. Pojechał tam z misją urzędzenia muzeum Adama Mickiewicza w domu, w którym przed 100 laty poeta umarł. Po powrocie ze Stambułu podjął wnikliwe studia tym bardziej, że w zbiorach Muzeum Czarotoryskich opiekował się znakomitym w skali światowej zespołem trofeów tureckich z odsieczy wiedeńskiej w 1683 roku. W pracy habilitacyjnej opracował chorągwie osmańskie, których pięć wspaniałych okazów znajdowało się w zbiorach wawelskich. Napisy na chorągwiach odczytał krakowski orientalista Zygmunt Abrahamowicz. Recenzentem tej pracy był wybitny turkolog Ananiasz Zajączkowski. Żygulski został przyjęty do światowego grona turkologów, zaproszony do udziału w ICTA (International Congress of Turkish Art – Międzynarodowy Komitet Kongresów Sztuki Tureckiej), przyczynił się do urzędzenia dwóch kongresów: w Polsce w 1983 r. i w Egipcie w roku 1987. Profesor wygłosił cykl wykładów na temat sztuki tureckiej w Instytucie Kevorkiana Uniwersytetu w Nowym Jorku utrwalonych w książce *Ottoman Art in the Service of the Empire*. Jako wielokrotny uczestnik kongresów tureckich w 1979 r. został przyjęty do Stałego Komitetu ICTA, a w 2012 r. na kongresie w Paryżu został jego honorowym członkiem.

W 1998 r. wraz z turkologiem prof. Tadeuszem Majdą, kuratorem Zbiorów Sztuki Orientalnej MNW, zaprojektowali wystawę sztuki perskiej ze zbiorów polskich. Dzięki zainteresowaniu Ambasady Islamskiej Republiki Iranu w Warszawie obaj otrzymali stypendium do Iranu,

wystawa została pokazana w Krakowie i Warszawie w 2002 roku. Udział w kongresie tureckim w Jordani w 2002 r. oraz podróże studyjne do Hiszpanii i Portugalii w 2002 i 2005 r. pozwoliły na ukończenie książki o sztuce arabskiej i mauretańskiej. Jako osobę ważną w tej pracy Profesor wymieniał zawsze Philippe'a de Montebello, wieloletniego dyrektora Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku. Cenił ofiarowane przez niego katalogi wystaw, zwłaszcza jednej pt. „Al-Andalus. The Art of Islamic Spain” urzędzonej w Granadzie i Nowym Jorku w 1992 roku. Dzięki przyjaźni z ówczesnym dyrektorem Prado José Manuelem Pita Andradem kilkakrotnie dłużej czas przebywał w Granadzie, sam lub z żoną Ewą, w tamtejszym Domu Artystów i Historyków Sztuki³⁸.

Profesor był wyczulonym, subtelnym badaczem procesów adaptacji w Polsce sztuki wschodniej. Polska, obok Moskwy w XVI w., była największym rynkiem zbytu towarów orientalnych, zwłaszcza tkanin i kobierców, broni i oporządzenia jeździeckiego, egzotycznych skór, suszonych owoców, słodyczy, korzeni i drogich kamieni. Płacono srebrem i złotem. Postępowała orientalizacja polskiego smaku i obyczaju, najbardziej widoczna w ubiorach narodowych, kształtowanych bezpośrednio podług mody węgierskiej ale zależnej bezpośrednio od Węgier i Turcji. Charakterystyczna polska czapka modna w wieku XVII – z otokiem futrzanym, przecięta z przodu i z tyłu – była wersją typowej czapki perskiej, podobnie jak żupan wywodzący się z perskich kaftanów ozdobionych tekstylnym pasem. Polski pas kontuszowy był pochodzenia perskiego, sprowadzany z Persji, potem z warsztatów stambulskich, a na końcu – za sprawą Ormian – tkany w Słucku, Nieświeżu, Kobyłce k. Warszawy, Lipkowie, Buczacz, Brodach w XVIII-wiecznych wytwórniach zwanych persjarniami³⁹. Jedwabne, broszowane kobierce z Kaszanu tak rozpowszechniły się w Polsce, że w 2. poł. XIX w. na wystawie w Paryżu przez pomyłkę zostały nazwane kobiercami polskimi – *tapis polonais, Polen teppiche, Polish rug* – te terminy utrzymały się do dzisiaj.

W domach polskich ulubione były kobierce perskie kładzone nie tylko na podłogę ale też na stół, łóżko, wieszane na ścianę. Podczas gdy na zachodzie Europy ściany wykładano jedwabiem, tapetami, wieszano na nich obrazy w ozdobnych ramach, w Polsce na kobiercach wieszano oręż, święte obrazy i portrety rodzinne. Król Stanisław August starał się o dobre stosunki z Persją i Turcją jako sojusznikami mogącymi powstrzymać agresję Rosji. Wówczas to Persja stała się obiektem naukowych i poetyckich zainteresowań kulturowanych w Puławach przez księcia Adama Czarotoryskiego oraz Izabelę Czarotorską, twórczynię zbiorów muzealnych w Świątyni Sybilli i Domu Gotyckim. Książę był orientalistą amatorem i gromadził w swojej bibliotece rękopisy perskie. Do dziś przetrwały dzieła sztuki perskiej ze zbiorów puławskich, takie jak: *Kobierzec ze zwierzętami* z dedykacją Safawidów zdobyty przez hetmana Mikołaja Hieronima Sieniawskiego w namiotach wielkiego wezyra Kara Mustafy pod Wiedniem w 1683 r., fragment aksamitu z motywem figuralnym, najwyższej klasy, z 1. poł. XVII w. pochodzący z sukni carycy Anny panującej w latach 1730–1740, czara z epoki Sasanidów z wieku V–VI wykopana na Wołyniu w początku XIX wieku. W zbiorach znalazły się też perskie kobierce oraz serie miniatur z kręgu malarza Rezy Abbasiego (lub Rzyz Abbasiego), polichromowane kafle kaszańskie

z XIV w., wyjątkowej urody makata figuralna z przedstawieniem szacha z XVI w., przywieziona ze Wschodu przez generała Ludwika Bystrzonowskiego – dzieło to w 2002 r. wróciło po wojennych perypetiach przez Los Angeles do Muzeum Czartoryskich. Cenne przedmioty perskie posiadali też inni arystokraci, m.in. Potoccy i Krasieńscy. Szczególnie piękne perskie kobierce znalazły się w rękach Sanguszków – dziś rozproszone po świecie, głównie w zbiorach amerykańskich, zwłaszcza Metropolitan Museum of Art oraz muzeum kobierców w Teheranie. Kobierce i broń powstała pod wpływem wschodnim lub wschodnią pokazywał Profesor na wystawach.

Ważną dla nauki była refleksja filozoficzna Profesora Żygulskiego w istotnym sporze wywołanym książką *Orientalism* Edwarda W. Saída⁴⁰, dotyczącym pojęcia orientalizmu, jako nauki o charakterze ideologicznym, wymyślonej zdaniem Saída przez ludzi Zachodu – uczonych, artystów, filozofów – wyrażającej kolonialny stosunek do Orientu. To między innymi Said swoimi teoriami nijako wyprzedził, funkcjonujący do dziś, szkodliwy stereotyp Orientu, a w szczególności islamu. Trzeba pamiętać, że te dyskusje trwały wiele lat przed pierwszymi atakami terrorystycznymi w Nowym Yorku w 2000 r., dzisiaj tak okrutnie doświadczającymi świat Zachodni.

Profesor pisał o tej książce w 1984 r. w esejie opublikowanym w „Życiu Literackim”⁴¹, a potem w przedmowie do jej polskiego wydania⁴². Tam przeciwstawiał się tezie Saída twierdząc, że to on sam, jako badacz literatury porównawczej z Uniwersytetu Harvard, zainicjował ten wyrazisty konflikt pisząc książkę rozpoczynającą się krytycznym studium historycznym, a zakończoną pamfletem politycznym skierowanym przeciwko – kreowanemu przez samego autora – twórcom orientalizmu⁴³. Niedoskonałość myśli Saída Żygulski widzi w pozornym demaskowaniu wytworzonego przez samego badacza sztucznego obrazu Wschodu⁴⁴. Żygulski przypomina też, zupełnie pominięte przez Saída, występujące w krajach Wschodu zjawisko okcydentalizmu. To jest obiegowa klisza pokazująca negatywne obrazy Zachodu i człowieka Zachodu, w zasadzie z dominantą karykatury. *Gdyby Said w szerszym stopniu uwzględnił to zjawisko rzuciłby pełniejsze światło na swój orientalizm*, konkluduje Żygulski⁴⁵. Warto tu przywołać tak często powtarzaną przez Profesora opinię, że polska kultura zawierała wiele elementów orientalnych przejętych od zamieszkujących ziemię polskie lub handlujących z Rzeczypospolitą Turków, Ormian i innych ludzi Wschodu i dlatego przez ludzi Zachodu była często postrzegana jako orientalna.

Brutalna obecna rzeczywistość nie wyklucza jednak refleksji i uświadomienia idealistycznych prób jej naprawienia. W związku z aktualnym, krwawym konfliktem Wschodu z Zachodem należy wspomnieć o konieczności jego łagodzenia również między samymi ludźmi Orientu. Dzięki przyjaźni wspomnianego E. Saída (amerykańskiego uczonego urodzonego w Jerozolimie, chodzącego do szkoły w islamskiej Aleksandrii) z dyrygentem Danielem Barenboimem (Żydem urodzonym w Argentynie posiadającym obywatelstwo palestyńskie) powstała orkiestra złożona z muzyków urodzonych w tych skonfliktowanych krajach Orientu. Z głębokiego zrozumienia poezji Johanna Wolfganga Goethego, będącego symbolem kultury Zachodu, w 1999 r. w Weimarze uczone

i muzyk podjęli wspólnie myśl stworzenia orkiestry, której nazwę zaczerpnęli z tomu wierszy Goethego *West Eastern Divan Orchestra*. Chodziło o to, by uświadomić obu stonom, czyli ludziom Zachodu i Wschodu, że bliskowschodni konflikt nie ma szans militarnego zakończenia a nadzieja jego rozwiązania tkwi tylko w sztuce i kulturze. Said zmarł w 2003 r. i nie zdołała już tej refleksji umieścić w kolejnym wydaniu swej poczytnej książki. A byłoby to rozwiązanie bardzo w duchu Żygulskiego, kochającego obie kultury, przyznającego każdej należne jej miejsce w wielkim dorobku ludzkości. Z tego też powodu była Profesorowi bliska książka Marii Rosy Menocal, którą znał osobiście, pt. *Ozdoba świata. Jak muzułmanie, żydzi i chrześcijanie tworzyli kulturę tolerancji w średniowiecznej Hiszpanii*⁴⁶. Zniknął bezpowrotnie opisywany tam świat wzajemnej tolerancji, a książka Menocal jest zapewne idealizacją ale bardzo rozsądną i niezwykle potrzebną nostalgią, bowiem w dzisiejszym świecie trudno znaleźć muzułmanów, którzy byłiby spadkobiercami tych Andaluzyczyków, którzy stworzyli humanistyczny raj w Kordobie⁴⁷.

Profesora fascynowała także sztuka japońska. W latach 1970–1979 trzykrotnie podróżował do Japonii z wystawami urządzanymi na najwyższych piętrach nowoczesnych Domów Towarowych w Tokio. Zorganizował ekspozycje: „Złoty wiek oręża polskiego” (1970), „Arcydzieła polskiej kultury” (1974) i „Wystawę polskich narodowych skarbów sztuki” (1979). W 2003 r. miałam zaszczyt wspólnie z Profesorem stworzyć wystawę sztuki japońskiej w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska p.t. „Miecz i kimono”, a 3 lata później w Muzeum Narodowym w Gdańsku zorganizowaliśmy ekspozycję „Cuda Orientu” – obu towarzyszyły pięknie wydane katalogi. W latach 90. XX w. Profesor był członkiem założycielem Fundacji Kraków-Kyoto współpracującej z Centrum Sztuki i Kultury Japońskiej Manggha, które powstało z inicjatywy Andrzeja Wajdy i Krystyny Zachwatowicz.

Profesor wszystkie swe naukowe badania prowadził przede wszystkim jako historyk sztuki i pod kątem tej dziedziny badał starą broń, jak i analizował sztukę orientalną. Znaczną rozgłos przyniosły mu 3 rozprawy: o *Lisowczyku* Rembrandta z Kolekcji Fricka w Nowym Jorku, o *Damie z gronostajem* Leonarda da Vinci⁴⁸ z Muzeum Czartoryskich w Krakowie oraz analiza obrazu *Bitwa pod Orszą*⁴⁹ z Muzeum Narodowego w Warszawie, w której Profesor zaprezentował niezwykle nowatorską analizę dzieła, znalazł w tłumie postaci osobę artysty i stwierdził, że anonimowy autor musiał być świadkiem bitwy. Określił obraz jako wspaniały dokument przenikania się kultur Wschodu i Zachodu.

Profesor Żygulski był głębokim myślicielem, w sposób oryginalny i niepowtarzalny znajdującym klucz do interpretacji tak różnych dzieł sztuki, jak stara broń i niezwykle dzieła wielkich mistrzów. Badania na temat *Lisowczyka* Rembrandta potwierdzone zostały przez Ernsta van de Weteringa i włączone do monumentalnego, nowoczesnego korpusu dzieł artysty. Profesor – na podstawie stroju i dosiada konia – udowodnił polskość modelu, potwierdzoną późniejszymi badaniami⁵⁰. W wypadku *Damy z gronostajem* Żygulski ustalił datowanie obrazu na ok. 1490 r. ze względu na hiszpańską suknię noszoną wówczas przez Cecylię Gallerani. Odnalazł też na tym obrazie typowe dla

Leonarda da Vinci węzły znane z dekoracji tarcz renesansowych. Tak znakomite wyniki badawcze osiągnął dzięki doskonałej znajomości przedmiotów rzemiosła artystycznego, analizie realiów broni i stroju oraz umiejętności celnej obserwacji, udowadniając tym samym, że dla badacza dawnego malarstwa bardzo istotna jest znajomość rzemiosła. Trudy Profesora na polu nauki zostały docenione, otrzymał wiele odznaczeń państwowych, wśród nich najbardziej cenił sobie otrzymaną w 1996 r. Komandorię Orderu Odrodzenia Polski⁵¹.

Profesor Zdzisław Żygulski jun. był znakomitym pedagogiem. Od 1961 r. wykładał kostiumologię, historię sztuki i historię wnętrza w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zwerbowany do tej pracy przez znakomitego scenografa i malarza Andrzeja Stopkę. Prowadzone do 2010 r.

wykłady o szeroko pojętej kulturze śródziemnomorskiej na Mediteraneistyce i od 1973 r. na Podyplomowym Studium Muzealniczym na Uniwersytecie Jagiellońskim przyciągały tłumy słuchaczy. Wypromował wielu doktorów i napisał wiele recenzji habilitacyjnych. Ci, którzy słuchali wykładów Profesora nie zapomną ich znakomitej dramaturgii, a także niezwykłej pamięci, wielkiej erudycji, pięknego języka polskiego i niezapomnianego tembru głosu Wykładowcy. Na szczęście ten głos został utrwalony dzięki audycjom radiowym i nagraniom wykładów. Wszyscy, którzy znali Profesora zapamiętali niepowtarzalną osobowość tego niezwykłego człowieka i wszechstronnego uczonego humanisty, który badania prowadzone przez naukowca uważał za intelektualne, intymne zajęcie niepodlegające dyskusjom zespołowym. Jego romantyczna osobowość i wielopłaszczyznowe zainteresowania obejmujące też muzykę oraz wiedzę o świecie i życiu planet, należały do innej epoki, której był ostatnim błyskiem.

Streszczenie: Profesor Zdzisław Żygulski jun. (1921–2015) należał do najwybitniejszych polskich historyków sztuki 2. poł. XX wieku. Historię sztuki pojmował jako szeroko pojętą naukę o człowieku i jego artystycznych dokonaniach. Jego nazwisko było rozpoznawalne w światowej nauce o dawnej broni oraz wśród badaczy malarstwa Rembrandta i Leonarda da Vinci. Zajmowała go muzeologia i sztuka orientalna. Napisał 35 książek, ok. 200 artykułów, liczne eseje o sztuce, pisał w prasie codziennej o swoich artystycznych podróżach po Europie, Japonii, Stanach Zjednoczonych. Publikacje ilustrował przeważnie własnymi zdjęciami, posiadał ogromny zbiór przeźroczy. Żygulski był autorem wielu wystaw w kraju i za granicą prezentujących polską sztukę, w której broń i elementy orientalne pełniły zawsze ważną rolę.

Młodość spędził we Lwowie, do Krakowa został ekspatriowany wraz z żoną ceramiczką i malarką Ewą Voelpel w 1945 roku. Studiował anglistykę i historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ), był uczniem Adama Bochnaka i Wojsława Molè. Całe życie związany był z Muzeum XX Czatortoryskich w Krakowie, w którym pracował od 1949 do 2010 r., większość czasu jako kustosz Zbrojowni. Badania naukowe Profesora dotyczyły tego muzeum, pisał o jego historii i zbiorach.

Wraz z prof. Zbigniewem Bocheńskim założył Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy, którego był prezesem

w latach 1972–1998. Stworzył naukową polską szkołę bronioznawstwa, wśród światowych badaczy i miłośników broni był postacią znaną i charyzmatyczną. Napisał podstawowe książki z tego zakresu: *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, *Stara broń w polskich zbiorach*, *Polski mundur wojskowy* (wspólnie z H. Wieleckim). Był znakomitym badaczem sztuki orientalnej, której poświęcił kilka książek: *Sztuka turecka*, *Sztuka perska*, *Sztuka mauretańska i jej echa w Polsce*.

Profesor Zdzisław Żygulski jun. był znakomitym, cieszącym się wielkim autorytetem pedagogiem, wykładał kostiumologię, historię sztuki i historię wnętrza w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, kulturę śródziemnomorską na Mediteraneistyce i na Podyplomowym Studium Muzealniczym UJ – Jego zajęcia przyciągały tłumy słuchaczy. Na potrzeby studentów napisał książkę *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*. Wykładał także na Międzynarodowym Uniwersytecie Sztuki we Florencji oraz na Uniwersytecie w Nowym Yorku.

Profesor czynny był w wielu polskich organizacjach naukowych: PAU, PAN i SHS, w międzynarodowych stowarzyszeniach, m.in. ICOMAM i ICOM – wielokrotnie reprezentował polską historię sztuki na kongresach generalnych ICOM. Działał także w różnych radach muzealnych w całej Polsce.

Słowa kluczowe: Zdzisław Żygulski jun. (1921–2015), uczonec, bronioznawca, muzeolog, pedagog.

Przypisy

- ¹ Z. Żygulski, *Spotkania na ścieżkach nauki* (noty autobiograficzne), „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1992, t. VII, s. 41. Tom Dedykowany Profesorowi Zdzisławowi Żygulskiemu jun.; tamże bibliografia prac drukowanych Zdzisława Żygulskiego jun. do 1992 r., zestawiona przez dra Jana Kruczkę.
- ² Bibliografia prac Profesora znajduje się w ofiarowanej mu z okazji jubileuszu książce J.A. Chrościcki, *Arma virumque cano: Profesorowi Zdzisławowi Żygulskiemu jun. w osiemdziesięciolecie urodzin*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2006, s. 423-432.
- ³ Spuścizna po Profesorze została przekazana do archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie.
- ⁴ Będące w posiadaniu Profesora książki, jak i oxfordzki dyplom ukończenia studiów Pinkasa Katza, zostały przekazane jesienią 2015 r. do Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie.
- ⁵ Profesor nie akceptował pojęcia muzealnik przyjętego m.in. w nazwie Pierwszego Kongresu Muzealników Polskich, który odbył się w Łodzi 23-25 kwietnia 2015 r. – napisał nawet list w tej sprawie do Prezesa Stowarzyszenia Muzealników Polskich i dyrektora Muzeum Historii Miasta Krakowa Michała Niezabitowskiego.

- ⁶ Z. Żygulski jun., *Osobowość księżnej Izabeli*, w: „Muzealnictwo” 2001, nr 43, s.12-16; Z. Żygulski jun., *Izabela Czartoryska w 150-lecie śmierci*, w: „Życie Literackie” 1985, nr 25,1985; tenże, *Udział Polski w jubileuszu Muzeum Izraela w Jerozolimie*, w: „Zdarzenia muzealne” 1995, nr 12, s. 47-48.
- ⁷ Z. Żygulski jun., *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, w: „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1962, t. VII (autor odbił ją w formie osobnej książki i rozesłał do najważniejszych bibliotek). Piękne pierwsze wydanie książkowe ukazało się w Krakowie 2009 r. nakładem Fundacji Książąt Czartoryskich i Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.
- ⁸ Z. Żygulski jun., *Przestrzeń muzealna*, w: *Mecenas, kolekcjoner, odbiorca*, „Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki” w Katowicach 1981, Warszawa 1984, s. 287-295.
- ⁹ *Ibidem*.
- ¹⁰ *Ibidem*.
- ¹¹ Z. Żygulski jun., *Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, Warszawa 1982, *passim*.
- ¹² Z. Żygulski jun., *Przemiany architektury muzeów*, w: „Muzealnictwo” 2004, nr 45, s. 106-124.
- ¹³ Z. Żygulski jun., *W kraju muzeów i archeologii*, w: „Życie Literackie” 1981, nr 4; tenże, *Dotknięcie historii. Meksykańskie Narodowe Muzeum Antropologii*, „Życie Literackie” 1981, nr 5; tenże, *Muzea na świecie...*, *passim*.
- ¹⁴ Z. Żygulski jun., *Muzea na świecie...*, s. 120-121.
- ¹⁵ *Ibidem*, s. 51 i *passim*.
- ¹⁶ Z. Żygulski jun., *Muzeum Narodowe w Krakowie. Ludzie. Dzieła. Dokonania*, książka przygotowywana do druku przez Muzeum Narodowe w Krakowie.
- ¹⁷ W.J. Koch, *Daisy, Księżna Pszczyńska*, Z. Żygulski jun. współpr. T. Grzybkowska (tłum. z ang.) kwiecień-lipiec 2004, Warszawa 2007.
- ¹⁸ T. Grzybkowska, *Profesor Zdzisław Żygulski w Pszczynie*, w: *Za wytworną fasadą. Kulisy funkcjonowania rezydencji arystokratycznych*. Konferencja naukowa zorganizowana przez Muzeum Zamkowe w Pszczynie 12-13 maja 2016 r. – materiały z konferencji w druku.
- ¹⁹ M. Dziewulski, *Zdzisław Żygulski jun. jako bronioznawca*, w: *Materiały konferencji pt. Profesor Zdzisław Żygulski In memoriam*, 6 grudnia 2015 r. w Sukiennicach w Krakowie. Autorowi M. Dziewulskiemu dziękuję za możliwość wykorzystania 26 stronicowego artykułu, który stał się podstawą tego fragmentu mojego tekstu.
- ²⁰ Z. Żygulski jun., *Broń jako dzieło sztuki: (antykw, średniowiecze, renesans)*, seria Nauka dla Wszystkich, Kraków 1969, nr 93, s. 3-35.
- ²¹ Z. Żygulski jun., *Lisowczyk Rembrandta, studium ubioru i uzbrojenia*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, r. XXVI, nr 2, s. 83-111; tenże, *Rembrandt’s Lisowczyk. A Study of Costume and Weapons*, „Bulletin de Musée National de Varsovie” 1966, nr 2-3, s. 33-67.
- ²² Z. Żygulski jun., *Kostiumologia*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie” 1972.
- ²³ Z. Żygulski jun., *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1975.
- ²⁴ Z. Żygulski jun., *Stara broń w zbiorach polskich*, Warszawa 1982, wyd. II Warszawa 1984.
- ²⁵ Z. Żygulski jun., H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988.
- ²⁶ Z. Żygulski jun., *Polish Karabela Sabre*, „Biuletyn VI Kongresu IAMAM”, Zurych 1972; tenże, *Karabela i szabla orla*, „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” 1978, cz. VII, s. 16-37.
- ²⁷ Z. Żygulski jun., *Uwagi o Rolce Sztokholmskiej* (tamże pełna wersja angielska), „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” 1988, cz. IX-X, s. 7-38.
- ²⁸ Z. Żygulski jun., *Bitwa pod Orszą - struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki” 1981, t. XII, s. 85-132.
- ²⁹ Z. Żygulski jun., *Broń wschodnia. Turcja. Persja. Indie, Japonia*, Warszawa 1983, wyd. II Warszawa 1986.
- ³⁰ Z. Żygulski jun., *Broń starożytna. Grecja, Rzym, Galia, Germania*, Warszawa 1998.
- ³¹ Z. Żygulski, jun., *Odsiecz wiedeńska 1683* (Dzieje Narodu i Państwa Polskiego), Warszawa 1994.
- ³² M. Dziewulski, *Zdzisław Żygulski jun. jako...*
- ³³ Z. Żygulski jun., *Tarcza renesansowa w Zbiorach Czartoryskich. Przyczynek do dziejów kolekcjonerstwa polskiego*, w: „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1954, t. II, s. 149-172.
- ³⁴ Z. Żygulski jun., *The Prophetic Shield of John III Sobieski and the Edict of Milan*, w: „Artibus et Historiae” (35) 2014, nr 69, s. 305-326.
- ³⁵ Z. Żygulski jun., *Szczerbiec*, w: *Urbs Celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, Kraków 2008, s. 310-355; tenże, *The Szczerbiec. The Polish coronation sword*, „Artibus et Historiae” (32) 2011, nr 63, s. 285-309.
- ³⁶ Przep. red. – w grudniu 2016 r. kolekcja XX Czartoryskich została zakupiona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i stała się własnością Skarbu Państwa.
- ³⁷ Z. Żygulski jun., *Sztuka turecka*, Warszawa 1988, s.7; tenże, *Ottoman Art in the Service of the Empire*, New York-London 1992.
- ³⁸ Z. Żygulski jun., *Sztuka islamu w zbiorach polskich*, Warszawa 1989; tenże, *Sztuka perska*, Warszawa 2002; tenże, *Sztuka mauretańska i jej echa w Polsce*, Warszawa 2005.
- ³⁹ Z. Żygulski jun., *Sztuka mauretańska ...*, s. 7-12.
- ⁴⁰ Z. Żygulski jun., *Sztuka perska...*, s. 8-9.
- ⁴¹ E.W. Said, *Orientalism*, Pantheon Books, New York 1978.
- ⁴² Z. Żygulski jun., *Orientalizm*, w: „Życie Literackie” 1984, nr 20.
- ⁴³ Z. Żygulski, *Przedmowa*, w: *Orientalizm*, W. Kalinowski (tłum.), Warszawa 1991.
- ⁴⁴ Z. Żygulski, *ibidem*, s. 22, przyp. 27.
- ⁴⁵ *Ibidem*.
- ⁴⁶ *Ibidem*.
- ⁴⁷ M.R. Menocal, *Ozdoba świata. Jak muzułmanie, żydzi i chrześcijanie tworzyli kulturę tolerancji w średniowiecznej Hiszpanii*, T. Teszner (tłum.), Kraków 2006.
- ⁴⁸ H. Bloom, *Przedmowa do M.R. Menocal, Ozdoba świata...*, s. XII.
- ⁴⁹ Z. Żygulski jun., *Ze studiów nad Damą z gronostajem. Styl ubioru i węzły Leonarda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1969, r. XXXI, nr 1, s. 3-40.
- ⁵⁰ Z. Żygulski jun., *Bitwa pod Orszą...*, oraz tenże, *The Battle of Orsha*, w: *Art Arms and Armour, An International Anthology*, Bd. 1, r. Held (Hrsg.), Chiasso 1979, s. 108-143; J.A. Chrościcki, *Profesor Zdzisław Żygulski junior, badacz malarstwa europejskiego*, w: *Materiały konferencji pt. Profesor...*

- ⁵¹ J.A. Chrościcki wykazał, że jest to portret Marcina Aleksandra Ogińskiego przebywającego wówczas w Amsterdamie: J.A. Chrościcki, *Rembrandt's Polish Rider, Allegory Or Portrait?*, w: *Ars auro prior Studia Ioanni Białostocki sexagenario dicata*, Warszawa 1981. Dyskusję na ten temat referuje Z. Żygulski jun., Lisowczyk *Rembrandta. Studium ubioru i uzbrojenia*, w: *Światła Stambułu*, Warszawa 1999, s. 122-123.
- ⁵² Wszystkie odznaczenia i dyplomu otrzymane przez Profesora Żygulskiego zostały przekazane do archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie (Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego).

Publikacje prof. Zdzisława Żygulskiego jun. – wybór prac Książki

- Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki* (praca doktorska), „Rozprawy i Sprawozdania MNK” 1962, t. VII; wersja książkowa A. i T. Grzybkowscy (red.), Kraków 2009.
- Kostiumologia*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”, Kraków 1972.
- Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, PWN, Warszawa 1975, wyd. II Warszawa 1982.
- Muzea na świecie. Wstęp do muzealnictwa*, PWN, Warszawa 1982.
- Dzieje polskiego rzemiosła artystycznego*, Interpress, Warszawa 1987, wersja angielska *An Outline History of Polish Applied Art*, Interpress, Warszawa 1987.
- Polski mundur wojskowy* (wspólnie z H. Wieleckim), KAW, Kraków 1988.
- Słownik polskiej terminologii uzbrojenia historycznego* (wspólnie z M. Gradowskim), „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków 1982”, seria B, t. LXXI, Warszawa 1982.
- Glossarium Armorum. Arma defensisa* – wersja polska międzynarodowego słownika uzbrojenia (wspólnie z A. Nadolskim i J. Teodorczykiem), IAMAM, Graz 1982.
- Broń wschodnia. Turcja. Persja. Indie. Japonia*, KAW, Warszawa 1983, wyd. II Warszawa 1986.
- Stara broń w polskich zbiorach*, KAW, Warszawa 1982, wyd. II Warszawa 1984.
- Sztuka turecka*, PWN, Warszawa 1988.
- Ottoman Art in the Service of the Empire*, New York, London 1992.
- Światła Stambułu*, DiG, Warszawa 1999.
- Husaria polska*, Pagina, Warszawa 2000.
- Cracow. An Illustrated History*. Hippocrene Books, New York, 2001.
- Sztuka perska*, DiG, Warszawa 2002.
- Sztuka mauretańska i jej echa w Polsce*, DiG, Warszawa 2005.
- Sztuka islamu w zbiorach polskich*, WAiF, Warszawa 1989.
- Dziecko w malarstwie polskim*, Warszawa 1989.
- Odsiecz wiedeńska 1683* (Dzieje Narodu i Państwa Polskiego), KAW, Warszawa 1994.
- Hetmani Rzeczypospolitej* (Dzieje Narodu i Państwa Polskiego), KAW, Warszawa 1994.
- Sławne bitwy w sztuce*, Pagina, Warszawa 1996.
- Muzeum Książąt Czartoryskich. Historia i Zbiory* (wspólnie z M. Rostworowskim i A. Zamoyskim), MNK, Kraków 1998, wersja angielska Kraków 2001.
- Broń starożytna. Grecja. Rzym. Galia. Germania*, KAW, Warszawa 1998.
- Słownik uzbrojenia historycznego* (wspólnie z M. Gradowskim), PWN, Warszawa 1998.
- Polska. Broń wodzów i żołnierzy* (wspólnie z T. Chrzanowskim), Kluszczyński, Kraków 2001.
- Izabela z Flemingów Czartoryska. Podróż po Anglii. Dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, Z. Żygulski jun. i A. Whelen (tłum.), A. Whelen (oprac. i wstęp), Warszawa-Toruń 2015.
- Muzeum Narodowe w Krakowie. Ludzie. Dzieła. Dokonania*, w druku, MNK, Kraków 2017.

Artykuły i rozprawy

- Lisowczyk *Rembrandta, studium ubioru i uzbrojenia*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, r. XXVI, nr 2, s. 83-111; tenże, *Rembrandt's Lisowczyk. A Study of Costume and Weapons*, „Bulletin de Musée National de Varsovie” 1966, nr 2-3, s.33-67.
- Ze studiów nad Damą z gronostajem. Styl ubioru i węzły Leonarda*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1969, r. XXXI, nr 1, s. 3-40.
- Broń jako dzieło sztuki: (antyk, średniowiecze, renesans)*, seria Nauka dla Wszystkich, Kraków 1969, nr 93, s. 3-35.
- The Battle of Orsha, w: *Art Arms and Armour, An International Anthology*, Bd. 1, r. Held (Hrsg.), Chiasso 1979, s. 108-143.
- Bitwa pod Orszą. *Struktura obrazu*, „Rocznik Historii Sztuki” 1981, t. XII, s. 83-132.
- Szczerbiec, w: *Urbs celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, A. Grzybkowski, Z. Żygulski jun., T. Grzybkowska (red.), Kraków 2008, s. 310-355.
- The Szczerbiec. The Polish coronation sword*, „Artibus et Historiae” (32) 2011, nr 63, s. 285-309.
- Ikonograficzne studium plafonu w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Trofeum dyplomatyczne biskupa i kanclerza Jakuba Zadzika po wojnach szwedzkiej i wojnie smoleńskiej*, w: „Studia z dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego” 2011, cz. XIII, s. 9-23.
- The Prophetic Shield of John III Sobieski and the Edict of Milan*, w: „Artibus et Historiae” (35) 2014, nr 69, s. 305-326.

Profesor Teresa Grzybkowska

Prof. dr hab. historyk sztuki, (1989–2000) założycielka i kierownik Zakładu Historii Sztuki na Uniwersytecie Gdańskim – stworzyła tam pismo „Porta Aurea. Rocznik Zakładu Historii Sztuki UG” poświęcone sztuce gdańskiej; (2000–2002) wicedyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku; (od 2002) związana z Akademią Muzyczną, przekształconą (2007) w Uniwersytet

Muzyczny Fryderyk Chopin w Warszawie; (2009–2015) członek Rady Naukowej MNK; obszary badań to: sztuka, zwłaszcza malarstwo polskie i europejskie od XVI do XX w., motywy muzyczne w malarstwie, sztuka gdańska, malarstwo J. Malczewskiego – autorka licznych publikacji o tej tematyce; twórczyni wystaw m.in. „Mitologia Jacka Malczewskiego” (1996), „Aurea Porta Rzeczypospolitej” (1997), „Gdańsk dla Rzeczypospolitej” (2004), „Miecz i kimono” (2006), „Cuda Orientu” (2008), „Amor Polonus” (2010) – cztery ostatnie wspólnie z prof. Zdzisławem Żygulskim jun.; autorka esejów i recenzji z wystaw publikowanych m.in. w pismach: „Konteksty”, „Aspiracje”, „Arttak”, „Polityka”, „Odra”, „Twórczość”, „Bliza”; e-mail: edfut@wp.pl

Word count: 8 189; **Tables:** –; **Figures:** 2; **References:** 52

Received: 06.2016; **Reviewed:** 07.2016; **Accepted:** 07.2016; **Published:** 02.2017

DOI: 10.5604/01.3001.0009.5602

Copyright ©: 2017 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Grzybkowska T.; PROFESOR ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUNIOR – WSPANIAŁY CZŁOWIEK, WIELKA OSOBOWOŚĆ, MUZEOLOG, BADACZ DAWNEJ BRONI, SZTUKI ORIENTALNEJ I MALARSTWA EUROPEJSKIEGO (1921–2015). *Muz.*, 2017(58): 2-13

Table of contents 2017: <http://muzealnictworocznik.com/resources/html/articlesList?issueId=9587>